

O CZASIE

dla Jerzego Madeja - za fotografię pomagającą myśli i wsparcie w chudych czasach

opracowanie:

Liliana Hilsberg, architekt krajobrazu

maj - grudzień 2011, maj - czerwiec 2012 (ewolucja czasu)

zdjęcia: L. Hilsberg, J. Madej

rysunki: L. Hilsberg



Fot. 1 *Austerlitz AD 2010, fot. Jerzy Madej*

Dusze utkwione w czasie stojącym na polach koło Slavkova u Brna (Morawy)

fakultatywnych prowadzonych przez dr Mirosława Kicińskiego. Całkiem słusznie uważano wtedy (lata 1984-85), że jest to dziedzina, którą przyszli architekci krajobrazu powinni choć trochę znać, bo także daje możliwość poznawania świata i relacji ze światem. Radiestezją poważnie zajęłam się dużo później i dość przypadkowo, jesienią 2006 roku. Okazało się, że mam bardzo dobre zdolności radiestezyjne i sama mogłabym skutecznie jej używać. Kurs radiestezji bioenergoterapeutycznej, zorganizowany przez bioenergoterapeutę Bogdana Duszewskiego, dał mi niezłe podstawy do dalszych, samodzielnych prac. Trzeba pamiętać, że radiestezja jest metodą pozyskiwania danych poprzez używanie swojej wrażliwości na energię informacji (zwaną w radiestezji promieniowaniem lub promieniowaniem geopatycznym). To, jaki obraz świata metoda radiestezyjna pomoże uzyskać, jest odbiciem świadomości tego, kto bada, jego odczytania, umiejętności obserwacji i kojarzenia, osobistego rozwoju. W obrazie świata odbija się również wolność myśli.

Źródłem wiedzy, z którego chętnie i obficie korzystam, są także dzieła Mircii Eliadego. Pomysły i przeczucia – wiedza ludzkości, która przybrała formę wierzeń i idei religijnych, zadziwiająco przypomina czysto rozumowe rozważania metafizyczne, którym oddaję się z pasją, upodobaniem do myślenia. Metafizyka budzi jednak nieufność – co najmniej równą tej, która związana jest z fundamentalizmem wiary albo z „czarnoksięstwem”, cokolwiek by to znaczyło. Nie jest wiązana z działaniami rozumowymi, z filozofią, której jest istotną częścią. Szkoda!

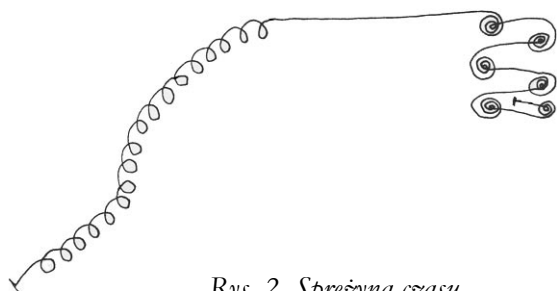
Czas, jeden z fundamentów rzeczywistości, a więc – obiekt zainteresowania metafizyki, był i jest przedmiotem rozważań filozoficznych. Jest także wielkością fizyczną (mierzalną), funkcjonującą w nauce. Nie zajmuje się historią filozofii. Różne aspekty czasu, obecne w refleksji filozoficznej, można znaleźć w pracach naukowców, zajmujących się tym tematem (np. Buczyńska-Garewicz, 2003). Jako przeczucia i wierzenia religijne czas pojawia się w wielu dziełach Mircii Eliadego. Najbliższe wynikom moich rozważań metafizycznych są idee pochodzące ze starożytnych Indii, zarówno te, które dotyczą czasu i bezczasu – Absolutu, jak i więzów, nałożonych na człowie-

Obraz świata jest odbiciem świadomości tego, kto patrzy. Myśl może rozwijać się swobodnie, dopóki nie napotka barier systemu formalnego lub systemu działającego, jak formalny; póki nie zacznie szukać szuflady, w której ładnie mogłaby się zmieścić, zaklasyfikować, obronić przed drwiną. Świadomość to jasność widzenia. Dodam – jasność widzenia duszy, czyli JA istoty rozumnej. W budowaniu obrazu świata niekoniecznie możliwe jest udowodnienie stawianych tez w sposób właściwy dla nauk przyrodniczych, ale niezbędne jest spójne i logiczne wyjaśnianie. Często podkreślał to Rudolf Steiner, badacz świata ducha i filozof przełomu XIX i XX wieku. Ja również raz na jakiś czas ponawiam tłumaczenie się ze swobody myślenia i pozanaukowych metod badań. Co ciekawe, radiestezji uczyłam się po raz pierwszy na studiach, na piątym roku Sekcji Kształtowania Terenów Zieleni Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, w ramach zajęć

ka przez Boga (obrazy spętania człowieka przez Boga, czy to za pomocą pęt, czy też litery prawa, są powszechnie znane w religiach całego świata). Czasu w nauce nawet nie spróbuję omawiać, nie mając niezbędnych kompetencji. Zgodnie z moimi ustaleniami czas jest istotą (bytem = tym, co jest). Jest jednocześnie wielkością mierzalną i jednoznacznie opisywalną, choć miara ta i opis nie należą do zakresu nauki. Zatem – metafizyka, ale metafizyka „fizyczna”, posługująca się miarami i dzięki „fizyczności” wiele wyjaśniająca. No, to naprzód!

Pola energii informacji omawiałam już w kilku publikacjach, pisałam także trochę o czasie. Tym razem istotnie rozwinę ten temat, chociaż pewne wątki pojawią się dopiero w kolejnych artykułach: „Życie, śmierć i drzewo”, „Drogi, które prowadzą dalej”, „Białe pole”.

Czas pokazują prawoskrętne pola torsyjne, rozprawdzające energię informacji (czyli smoki jedi), budujące kolory fioletowy i zielony. Wzór siatki smoków tworzy sprężyny; taki przebieg jedi fioletowych i zielonych rozpoście-



Rys. 2 Sprężyna czasu

ra ultrafiolet o poziomie promieniowania w obecnie notowanym zakresie 3.100 j. BSM do 10.000 j. BSM. Jest to tzw. ultrafiolet czasu, czyli czas. Bardzo wysoki ultrafiolet, wspomniany w artykule o polach energii informacji, jest częścią tego zakresu. Pulsowanie ultrafioletu czasu (=poziom promieniowania UF czasu) wyznacza zarówno czas fizyczny, jak i subiektywne odczucie czasu; problem ten będę szczegółowo omawiać w dalszym ciągu artykułu.

Zapis pól torsyjnych, pokazujących czas w lipcu 2011, w systemie energii informacji wygląda następująco: EUAIO: Z6F5-6UF5-6; UF:3.100-10.000j. BSM; F:8.000-80.000 j. BSM; Z:8.000-80.000 j. BSM.

Smoki jedi, pokazujące czas, tworzą relacje (idee) z rozmaitymi smokami bożrazi. Innymi słowy: pola torsyjne, rozpościerające ultrafiolet czasu, opierają się na osnowie energetycznej, tworzonej przez energie, będące różnymi kolorami radiestezyjnymi, o różnych poziomach promieniowania. Fakt ten powoduje modyfikacje poziomu promieniowania i poziomu koloru pól torsyjnych, pokazujących czas oraz poziomu promieniowania ultrafioletu czasu. Trzy zakresy czasu wynikają z tych modyfikacji:

- czas stojący,
- czas i przestrzeń (czasoprzestrzeń),
- czas następny.

Zapis tych trzech idei, jako energii informacji, przedstawiam poniżej. Pomiar został wykonany w lipcu 2011 roku.

Czas stojący: EUAIO: Z4-5F5UF5-6; UF:3.100 j. BSM (z wahaniami poziomu promieniowania); Z:8.000 j. BSM; F:8.000 j. BSM

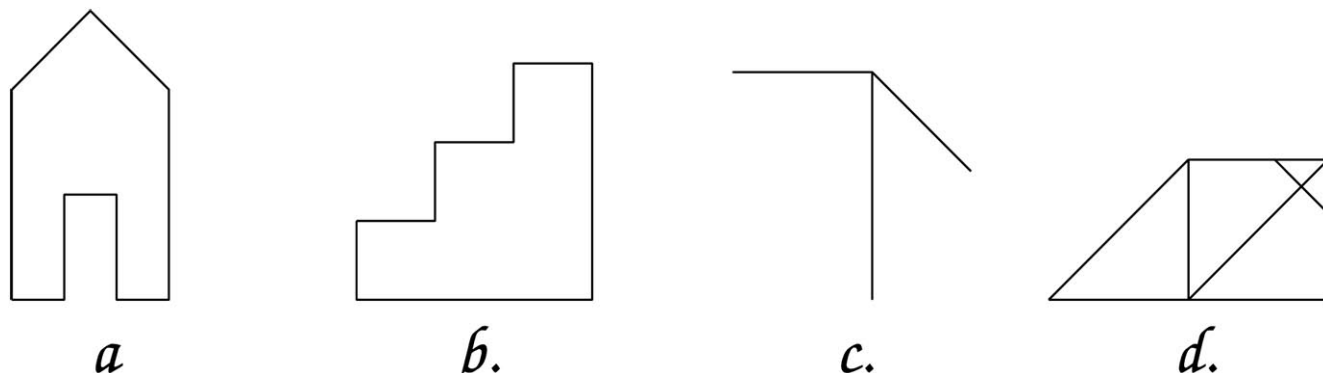
bożrazi: N4-5B6Fmin-1 i śladowo żółte

Czas i przestrzeń: EUAIO: F5UF6Zmin (lub prawie brak zielonego); UF:5011 j. do 9.988 j. BSM (nieciągle); F:60.000 j. BSM; Z:60.000 j. BSM

bożrazi: ZminN3Ż1I6 (lub I5-6)

Czas następny: EUAIO: Z5-6Nmin-1F5-6UF6; UF:10.000 j. BSM; Z:80.000 j. BSM; F:80.000 j. BSM

bożrazi: IminP5-6Z6F5CzminNmin



Rys. 3 Symbole czasu i jego zakresów: a. czas; b. czas stojący; c. czasoprzestrzeń; d. czas następny

Czas jest więzieniem dla życia w materii i jednocześnie – jego osłoną i kształtem, warunkiem istnienia życia w takiej postaci. Świat materialny, rozpoznawalny za pomocą zmysłów, „mieści się” w czasie i przestrzeni. Nie zmienia to faktu, że jest on pozorny, jest ożywioną przez czasoprzestrzeń projekcją. Z punktu widzenia metafizyki materia nie jest bytem. W nauce zakłada się hipotetycznie istnienie „cząstek materialnych”, ale obserwowalne jest ich działanie, nie one same. Rzeczywistym światem jest świat ducha. Pogląd ten nie jest niczym nowym, ma kilka ładnych tysięcy lat (pisałam o tym krótko w artykule pt. „Mikroopowieść o huraganach i doświadczeniu życiowym”). Taka forma istnienia dusz istot rozumnych – życie w świecie materialnym – służy ewolucji dusz. Koncepcję ewolucji dusz, wywiedzioną z poglądów Rudolfa Steinera, sens życia w materii, śmierci i zbawienia oraz istnienia zła rozwinę w artykule pt. „Życie, śmierć i drzewo”.

Struktura czasu i znaczenie jego zakresów to moja oryginalna myśl. Opisuję ją językiem metafizyki i radiestezji, lecz odnieść ją można zarówno do archaicznego symbolu drzewa kosmicznego (języka mitu), jak i współczesnych poglądów na budowę Wszechświata (języka nauki). Struktura czasu ujawnia pozorność i labilność świata, w którym żyjemy. Stabilny świat nie istnieje. Niemniej, jest to świat działający według reguł. Projekcja, której doświadczamy, daje się poznawać za pomocą rozumu, zmysłów, intuicji i daje się klasyfikować. Elementy tego poznania znajdują się zarówno w dawnych mitach i wierzeniach, filozofii, literaturze, jak i wymagającej dowodów empirycznych nauce.

Sięgając do mitu, strukturę czasu dobrze obrazuje drzewo kosmiczne. Z tym, że czas nie jest podobny do Ygdrasila, znanego z mitologii skandynawskiej, którego korzenie tkwią w podziemiach-piekle i który rośnie do nieba. Czas wydaje się tożsamy z wyobrażeniem Kosmosu jako gigantycznego „odwróconego drzewa” – z mi-tem znanym ze starożytnych Indii, ezoterycznej myśli żydowskiej, folkloru islandzkiego i fińskiego (Eliade 2009). Drzewo to ma korzenie sięgające nieba i gałęzie rozciągające się nad ziemią. Korzenie drzewa kosmicznego tworzy w tym porównaniu czas następny; są one zielone. Pień i konary to czas stojący; jest fioletowy. Koronę stanowi czasoprzestrzeń; jest ona zielona i szara. Plastyczne wydaje mi się także porównanie bliższe literaturze i współczesności: czas stojący to kino „Świat”, gdzie wyświetlany jest film; film jest światem materialnym, w którym żyjemy - ożywianym przez czasoprzestrzeń; czas następny stanowi drogę wyjścia z kina.

Tak, czy tak, Wszechświat jest światem zamkniętym w czasie. Udział poszczególnych zakresów czasu we Wszechświecie wygląda następująco:

- 78% to czas stojący,
- 12% to czas i przestrzeń,
- 10% to czas następny.



Rys. 4 Labrys

Czas stojący

Niewykluczone, że czas stojący jest tym, co naukowcy określają mianem ciemnej energii Wszechświata. Istnieje tu jednak zarówno światło, jak i cień. Określenie „czas stojący” wskazuje na względnie stały poziom promieniowania ultrafioletu czasu, równy obecnie 3.100 j. BSM (odchylenia od tego poziomu omówię później), niezmiennosc położenia względem pozostałych zakresów czasu, tj. czasoprzestrzeni i czasu następnego oraz brak czasu przeszłego, teraźniejszego i przyszłego. Czas stojący jest obecny wszędzie; nie znajduje się „gdzieś daleko w przestrzeni kosmicznej”. Organizuje świat czasoprzestrzeni, która jest nieciągła, zanurzona w czasie stojącym, jak liście na gałęziach drzewa kosmicznego. Wirujące prawoskrętnie cząstki czasoprzestrzeni otulone są czasem stojącym. Obraz labrysu, siekiery o podwójnym ostrzu – rytualnego narzędzia, znanego m.in. z minojskiej Krety, dobrze oddaje charakter czasu stojącego. Czas ten łączy i jednocześnie dzieli wirujące cząstki czasoprzestrzeni. Tworzy zręby czasu. Jego charakter umożliwia powstawanie tuneli w czasie. Ambiwalentne własności czasu stojącego ujawniają między innymi cechy tworzących go energii (tj. cechy poziomu promieniowania kolorów fioletowego i zielonego oraz cechy poziomu ultrafioletu czasu), własności światła i cieni czasu stojącego, a także - własności pól czarnych demonów. Stwierdzenia powyższe wymagają, oczywiście, omówienia.

Poziom promieniowania kolorów fioletowego i zielonego, tworzących czas stojący, ma cechy Pięciosmoka (N, Z, Ż, P, Cz) i cechy białe o wysokim poziomie koloru białego, tj. pokazuje energie sprzyjające życiu. Wszystkie te kolory budują smoki jedi. Podobnie wyglądają cechy poziomu promieniowania ultrafioletu czasu stojącego.

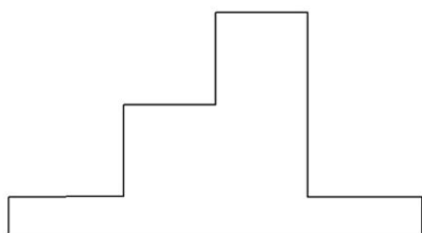
Obecne w czasie stojącym **światło** tworzą smoki jedi, budujące kolor fioletowy z niewielkim udziałem zielonego. Nie są to te same jedi, które tworzą w relacji z bożrazi czas stojący (różnią się poziomem energii, czyli poziomem promieniowania). Zapis energii informacji światła czasu stojącego jest następujący: EUAIO: ZminF5-6; Z: 8.000j. BSM; F:7.789j. BSM. Cechy poziomu energii fioletu pokazują kolory żółty i zielony jedi, oznaczają wznoszenie się, połączenie z Duchem, połączenie informacji. Światło nie rozprzestrzenia się z określoną prędkością, „stoi” tak, jak czas, do którego należy. „Stoi” piszę w cudzysłowie, bo światło pulsuje – tworzą je przecież smoki. Prędkość światła, opisywana z poziomu świata materialnego, wynika – jak sądzę – z wirowania cząstek czasoprzestrzeni, czyli jej ruchu względem czasu stojącego. Cząstki czasoprzestrzeni wirują ze stałą prędkością obrotową w całym Wszechświecie. Stwierdzenie to wynika z charakteru czasoprzestrzeni; wyjaśnię je w następnym rozdziale. Prawdopodobnie jednak „prędkość światła”, obserwowana przez istoty rozumne w którymś ze światów pozaziemskich, różni się od tej obserwowanej na Ziemi. Do tej myśli niebawem powrócę.

Pisałam już o tym, że świat materialny, mieszczący się w czasoprzestrzeni, jest projekcją, filmem. W kinie „Świat” projektor stanowi światło czasu stojącego, natomiast ekranem są cienie czasu stojącego. Wygląda na to, że w czasie stojącym panuje półmrok (jak w kinie).

Cienie czasu stojącego to relacja czarnych demonów i czerwonych smoków bożrazi (bożrazi:Cz2-3, EUAIO: C6; C:0j. BSM). Czarne demony są istotami zamkniętymi w czasie stojącym (pozostałe trzy kolory-demony należą do czasoprzestrzeni). Zerowy poziom energii czarnych demonów w cieniach czasu stojącego dobitnie pokazuje umowność świata materialnego (pewne uwagi na temat zerowego poziomu energii bytów zamieszczam w rozdziale o ewolucji czasu).

Pola czarnych demonów to relacja czerwonych smoków jedi i czarnych demonów, EUAIO: Cz5-6C2-5; C:1j. BSM (78%), 3j. BSM (22%). Różnice pomiędzy obu ideami, mimo pozorów podobieństwa, są istotne. Przede wszystkim, cechy poziomu energii czarnych demonów w cieniach (0j. BSM) pokazują śmierć – kolor szary. Cechy poziomu energii czarnych demonów w polach czarnych demonów (1j. i 3j. BSM) pokazują życie (P i B) oraz połączenie informacji i wznoszenie się (Z i Ż). Relacja z czerwonymi smokami jedi powoduje, że pola czarnych demonów charakteryzują się dużo większą zmiennością, niż cienie czasu stojącego (będące relacją czarnych demonów ze smokami bożrazi). Funkcja pól czarnych demonów uzasadnia ich zmienność. Aby sprawnie opisać tę funkcję, przywołam znany w kulturze obraz jaskini platońskiej, zamieszczony w jednym z dialogów Platona, pt. „Państwo”. Przedstawia on uwięzionych w jaskini ludzi, skrzepowanych łańcuchami, którzy – unieruchomieni – oglądają jedynie cienie prawdziwej rzeczywistości, pojawiające się na ścianie jaskini. Zgodnie z interpretacją, cała ta sytuacja oznacza życie w świecie doczesnym, skrzepowanie sprawami codziennymi i niezrozumienie prawdziwego świata – świata idei. Trochę przewrotnie wykorzystam tę metaforę, pomijając obecnie przyjęte jej wyjaśnienie. Jaskinia platońska bardzo dobrze ilustruje sytuację części dusz istot rozumnych tkwiących w czasie stojącym. Cienie „prawdziwej rzeczywistości” (tj. życia w czasoprzestrzeni) tworzą właśnie pola czarnych demonów. Dusze mogą utknąć w zrębach czasu po śmierci, gdy – odchodząc z czasoprzestrzeni - nie udaje im się wyjść całkowicie poza czas. Zjawisko to równa się brakowi zbawienia i dotyczy ponad $\frac{3}{4}$ dusz umierających ludzi i kotów; temat rozwinę w artykule pt. „Życie, śmierć i drzewo”. Jak widać, jest ono powszechne, niestety!

Porównując zakresy czasu do drzewa kosmicznego, powiedziałam, że czas stojący - pień i konary drzewa kosmicznego – są fioletowe. Fiolet czasu stojącego (F5, dane z lipca 2011) pokazuje dusze utkwione w tym zakresie czasu. Nie powinny w nim tkwić, powinny dostąpić zbawienia. Dobrze byłoby, żeby poziom fioletu czasu stojącego (chodzi o F budowany przez smoki jedi) nie był większy, niż Fmin. Problem utkwienia dusz w czasie stojącym pojawia się czasem jako temat literacki i filmowy. Półżycie, znane z powieści Philipa K. Dicka „Ubik”, perypetie i marzenia uchodźców w piosence „Sarajewo”, autorstwa Jaromira Nohavicy, czy fabuła filmu „Szósty zmysł” w reż. Nighta Shyamalana dotyczą tego zjawiska.



Rys. 5 Symbol ley line

Znane w geomancji **ley lines** – **linie geomantyczne** są przewodnicami energii czasu stojącego (inaczej mówiąc, są osnową zrębów czasu). Radiesteci potrafią wskazać w terenie plamy (punkty) określone jako ley lines; plamy te są następnie łączone liniami prostymi. Łączenie punktowych zjawisk ley lines w linie proste jest jednak nieprawidłowe. Przewodnice energii czasu pokazują się na Ziemi właśnie jako plamy o charakterystycznych cechach energii informacji. Tworzą je smoki bożrazi: I3-5Z2-4, którym mogą towarzy-

szyc pola torsyjne, EUAIO: CzminCminNmin; C: 1j. BSM. Ley lines można rozpoznać, obserwując specyficzne światło tych obszarów: jasne (jaśniejsze, niż terenów przyległych), nieznacznie chłodne - prawie neutralne, o lekko chłodnych bielach. Wskazówką jest też roślinność zielna: byliny mające rodzime promieniowanie w kolorach zielonym i indygo bożrazi. Ley lines pokazują zapadający się czas, czas wsteczny i starość. Stymulują „wylanie się” teraźniejszości i krążenie czasu. Wszystkie te stwierdzenia wyjaśnię w rozdziale o czasoprzestrzeni. Co ciekawe, ley lines przyciągają nietoperze; są zatem miejscami, gdzie nie wolno projektować wież elektrowni wiatrowych i przez które nie należy prowadzić dróg. W geomancji chińskiej (feng shui) ley lines odpowiadają pojęciu

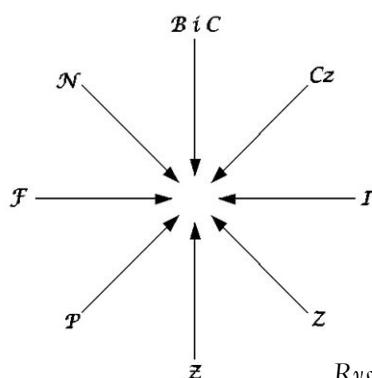
„ogon smoka”. Na takich terenach unikano zabudowy i tyczenia tras komunikacyjnych. W tradycji zachodniej natomiast na ley lines budowano, np. obiekty sakralne, ale także - stadion Wembley. Ley lines opisano po raz pierwszy w Anglii, w latach 20. XX w., jako linie łączące dawne obiekty kultu i wyróżniające się miejsca przyrodnicze. Notowane – jako niezwykle – są jednak punkty, a nie linie. Kilka plam ley lines, które zauważyłam w Ząbkach i okolicach, jest niezabudowanych. Na razie nie badałam specjalnie tych zjawisk w terenie, przeprowadziłam tylko trochę obserwacji.



Fot. 6 Ley line nad Prosną, przy drodze Pleszew - Stawiszyn, 09.2011

Stabilny świat (Wszechświat) nie istnieje. Jednocześnie Wszechświat jest logiczny, racjonalny, celowy, powiązany nieodwołalnie z życiem i z życiem istot rozumnych. Kieruje się świadomością, a nie – mechanicznym przypadkiem. To kluczowe zdania opisujące światy zamknięte w czasie, częściowo przywołane już w tym artykule. Na pewno świat, w którym żyjemy – fragment Wszechświata - zmienia się i zmiany te są zauważalne. Dotyczą one między innymi czasu stojącego. Z obserwacji i rozważań wynika, że zręby czasu Ziemi marnieją. Przedstawiam poniżej cztery powiązane ze sobą zjawiska, które o tym świadczą. Piąte zjawisko, tunele czasowe, omówię w rozdziale o ewolucji czasu.

Po pierwsze: niektóre smoki bożrazi, tworzące poszczególne zakresy czasu w relacji z fioletowymi i zielonymi smokami jedi, „przemieszczają się” pomiędzy czasem stojącym a czasoprzestrzenią. Sytuacja ta dotyczy niebieskich smoków bożrazi, które „migrują” z czasoprzestrzeni do czasu stojącego oraz żółtych smoków bożrazi, które „przechodzą” z czasu stojącego do czasoprzestrzeni. Pewne zmiany obserwuję także w przypadku bożych smoków indygo. O przeprowadzkach piszę w cudzysłowie, gdyż nie są to ruchy w fizycznie rozumianej przestrzeni; smoki pokazują się w innych, niż zwykle relacjach. Naukowego dowodu na „przenosiny” niebieskich smoków bożrazi dostarczył opisywany ostatnio w prasie wynik eksperymentu OPERA. Krótko przypomnę to wydarzenie. Eksperyment, przeprowadzony w CERN pod Genewą, polegał na badaniu oscylacji neutrin. 23 września 2011 roku po raz pierwszy ogłoszono jego wyniki: wielokrotnie pomierzone przekroczenie prędkości światła przez wiązkę neutrin (mierzone prędkość neutrin wysyłanych z CERN do włoskiego podziemnego laboratorium INFN Gran Sasso w Abruzji). Wyjaśnienie metafizyczne tego eksperymentu zabrzmiało jak paradoks, niemniej doświadczenie, które tak poruszyło środowisko fizyków, bardzo pomogło mi zrozumieć jedno z kluczowych zjawisk dotyczących czasu.



Czas fizyczny oparty jest na poziomie energii czasu stojącego, tj. 3.100 j. BSM. Innymi słowy: **pulsowanie czasu stojącego stanowi wzorec fizycznej jednostki czasu – sekundy**; czas stojący działa, czy też – ma działać jak metronom. Poziom energii czasu stojącego nie jest jednak - jak sądziłam – stabilny, stojący. „Migracje” niebieskich i żółtych bożych smoków oraz smoków indygo wskazują na **oscylacje czasu stojącego**, odpowiednio – spowalnianie i przyspieszanie czasu stojącego. Jak pokazał to eksperyment OPERA? Najistotniejszym warunkiem, decydującym o pomia-

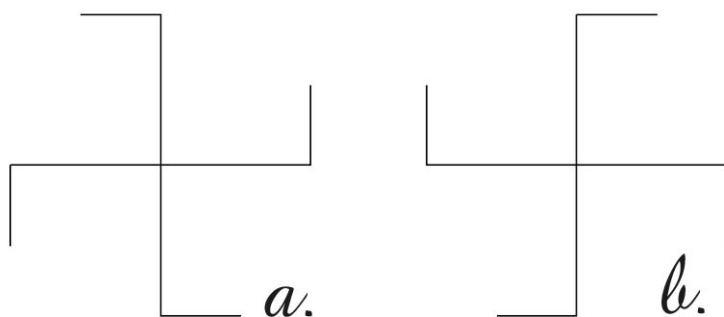
Rys. 7 Kierunki w czasoprzestrzeni pokazywane przez smoki bożrazi. Czarny budują jedi N.

rze „prędkości nadświatłnej” neutrin, była detekcja tych cząstek z kierunku północny-zachód. Smoki bożrazi, jako, że stanowią ośnię energetyczną świata, związane są z kierunkami w czasoprzestrzeni. Ilustruje to rysunek 7. Neutrino „szybsze od światła” oznaczają spowolnienie czasu, czyli obniżenie poziomu energii czasu stojącego – w czasoprzestrzeni ubywa niebieskich bożych smoków, pokazujących ruch (kierunek) z północnego zachodu. Neutrino, które byłyby łapane przez detektor z kierunku południowego, pokazałyby prędkości cząstek mniejsze od „prędkości światła”. Oznacza to przyspieszanie czasu, związane ze zwiększaniem w czasoprzestrzeni poziomu koloru żółtych bożrazi. Jak już wspomniałam, prędkość wirowania cząstek czasoprzestrzeni jest we Wszechświecie jednakowa i stała, zatem „prędkości” nad- i podświatłne neutrin świadczą o zmianach w czasie stojącym. Poziom energii czasu stojącego, równy obecnie 3.100 j. BSM, stanowi tzw. **oparcie oscylacji**, wartość, wobec której oscyluje czas stojący. Pogarszanie się stanu zrębów czasu, związanego z oscylacją tego czasu, ujawnia się w dwojaki sposób:

- Coraz szerszy jest zakres oscylacji. Nie można tu mówić o amplitudzie oscylacji, bo zmiany poziomu energii czasu stojącego nie są jednakowymi wychyleniami od wartości wyznaczonej przez oparcie oscylacji.
- Coraz niższe staje się oparcie oscylacji.

Na młodych planetach czas stojący oscyluje wobec oparcia równego 4.434 j. BSM. Ten poziom energii UFczasu ma cechy siedmiu smoków: N, Z, Ż, P, Cz, I, B. W skrajnie starych światach oparciem oscylacji jest wartość 2.340 j. BSM, mająca cechy szare. Zakres oscylacji może w tym ostatnim wypadku dochodzić od UFczasu: 0j. BSM do 7.789 j. BSM. UFczasu: 7.789 j. BSM pokazuje kres, także kres życia; ta wartość poziomu promieniowania ultrafioletu czasu jeszcze nie raz pojawi się w moich rozważaniach. UFczasu: 0 j. BSM pokazuje szary – śmierć. Przy oparciu oscylacji 2.340 j. BSM i skrajnym zakresie oscylacji UFczasu: 0-7.789 j. BSM czas stojący nie tworzy cienia (w warunkach takiego rozedrgania nie jest w stanie go tworzyć). Projekcja nie jest możliwa, bo brakuje ekranu; materia i życie w materii przestają istnieć w świecie, którego zmiany te dotyczą.

Obniżające się oparcie oscylacji czasu stojącego zostawiło ślad w historii kultury materialnej. Zmiany te pokazują znane symbole, między innymi dwie formy swastyki, starsza – prawoskrętna i lewoskrętna, która pojawiła się później. Określenie czasu w historii, kiedy się to stało, pozwoli dojść do okresu obniżenia się oparcia oscylacji czasu stojącego (zmiany poziomu promieniowania UFczasu są skokowe). Energię rodzimą swastyk pokazują smoki bożrazi. Swastykę prawoskrętną opisuje osiem smoków, poziom promieniowania tego symbolu osiąga 1.000.000j. BSM, o cechach silnie pomarańczowych i białych. Taki układ bożych smoków pokazuje, że UFczasu wynosi 4.344j. BSM. Swastykę lewoskrętną opisuje sześć bożrazi (N, P, Cz, Ż, Z, B, brak F i I) i demony UF5-6 o poziomie energii UF:1j. BSM. Swastyka lewoskrętna pokazuje silne zranienie. Poziom promieniowania tego symbolu jest zdecydowanie niższy, niż w przypadku swastyki prawoskrętnej. Odpowiadający mu UFczasu to 3.100j. BSM, obecne oparcie oscylacji czasu stojącego i fizyczny wzorzec czasu. Na marginesie, hakenkrojc – w wersji starszej, czy młodszej - w ogóle nie budzi mojej sympatii, niezależnie od konotacji i obciążeń historycznych. W każdej formie jest dla mnie symbolem więzienia, o mniejszym lub większym rygorze...



Fot. 8 Swastyki: a. prawoskrętna; b. lewoskrętna

Zawężanie zakresu oscylacji czasu stojącego (ratowanie zrębów czasu) realizowane jest w czasoprzestrzeni. Tzw. **scalenie czasu stojącego** tworzą odpowiednie układy roślinne oraz **mapy kamieni** – jedno i drugie mogą być spontaniczne, naturalne albo świadomie komponowane przez człowieka. Rozwinę ten temat w następnym podrozdziale, omawiając drugie zaobserwowane zjawisko, świadczące o marnieniu czasu stojącego. A więc..

Po drugie: z czasu stojącego niemal znikły bożrazi indygo; w opisie energii informacji tego zakresu czasu już ich nie podaję. Problemem jest to, że energią indygo żywią się dusze utkwione w czasie stojącym. Niezbawione dusze w czasie stojącym uczestniczą w równoległej do życia w czasoprzestrzeni rzeczywistości, która wymaga zasilania energetycznego, angażując boże smoki indygo. Innymi słowy, dusze, które odeszły z czasoprzestrzeni, używają świata, który nie jest przeznaczony dla nich. Dusze w czasie stojącym „pożerają” to, co znają – przeszłość. Okazuje się, że lęk przed zmarłymi, mogącymi źle (i w ogóle) wpływać na żyjących oraz wierzenia, że dusze zmarłych są głodne i potrzebują pokarmu mają uzasadnienie energetyczno-informacyjne. Przypominam, że bożrazi indygo znakują czas przeszły. Ale przede wszystkim realizują połączenie informacji. Czas stojący–labrys niemal bez bożych smoków indygo mniej łączy, a bardziej dzieli, równowaga obu funkcji jest zachwiana.

Połączenie informacji tworzą także inne smoki bożrazi, oprócz najważniejszych w tym zakresie - bożrazi indygo, wymieniam kolejno: niebieskie, fioletowe, białe. Aby utrzymać połączenie informacji, niebieskie boże smoki „przechodzą” do czasu stojącego, opuszczając czasoprzestrzeń. Wszak świat kieruje się świadomością i stara się zachować homeostazę. Jest to zapewne tylko jedna z przyczyn tej „migracji”. Do czasu stojącego „przenosi się” także trochę bożrazi indygo z czasoprzestrzeni.

Kolejnym działaniem równoważącym zmiany zachodzące w czasie stojącym są „przejścia” żółtych bożrazi do czasoprzestrzeni. Smoki te współtworzą scalenie czasu stojącego – zawężanie zakresu oscylacji, odbywające się w czasoprzestrzeni. Nie jest to jedyny cel ich „migracji”.

Scalenie czasu stojącego to relacja bożych smoków żółtych i indygo z fioletowymi smokami jedi. Da się ją zaobserwować w pewnych, występujących naturalnie układach roślinnych. Teoretycznie ustaliłam, że mogą to być róże rosnące razem ze storczykami. Okazuje się, że takie zbiorowiska są znane z Gór Kamiennych, tworzy je róża alpejska (*Rosa pendulina*) w wyleżyskach oraz z Gór Świętokrzyskich (Piotr Wasiak z Klubu Przyrodników, informacja ustna). Kolisty pasy zwarcie rosnącej paprotki zwyczajnej (*Polypodium vulgare*), które obserwowałam w Zaleczańskim Parku Krajobrazowym k. Bieńca Małego i w Nadleśnictwie Drewnica w Ząbkach k. Warszawy, oddz. 44 oraz zwarty, kolisty płat pomocnika baldaszkowego (*Chimaphilla umbellata*) w tym samym oddziale Lasów Drewnickich to kolejne – na pewno nie jedyne – przykłady scalenia czasu stojącego tworzone przez zbiorowiska roślinne.



Fot. 9 Scalenie czasu stojącego k. Bieńca Małego, Zaleczański PK (zwarte, kolisty pasy paprotki zwyczajnej)



Fot. 10 Mapy kamieni na terenie moreny czołowej Zakroczyimia (dawny folwark we wsi Kamienica)

Mapy kamieni są naturalną lub komponowaną przez człowieka aranżacją kamieni - harmonijnie i pięknie ułożonymi większymi i mniejszymi (do rozmiarów żwiru), łagodnie zaokrąglonymi kamieniami. Użycie kamieni łamanych i ciętych oraz systematyczne (np. w siatce o danym boku) rozmieszczenie kamieni nie tworzy scalenia czasu stojącego. Przykłady: japońskie ogrody żwirowo-kamienne zen, właściwie wykonane radiestezyjne odpromieniowanie stawianego budynku (oprócz nieregularnego rozmieszczenia krągłych kamieni, pomaga tu odpowiednie sygnowanie kamieni), starannie komponowane

grupy kamieni w ogrodzie, Stonehenge. Także obszary moreny czołowej, z głazami i żwirem w podłożu lub na powierzchni ziemi mogą działać jak scalenie czasu stojącego, choć niekoniecznie muszą. Świadome komponowanie scalenia czasu stojącego powinno być elementem projektów architektury krajobrazu w miejscach upamiętniających masowe katastrofy, miejsca bitew, itp. Wszędzie tam, gdzie nie zadziałały słowa starego kościelnego hymnu: „od nagłej i niespodziewanej śmierci zachowaj na Paniel!” Do tego tematu wrócę w artykule „Życie, śmierć i drzewo”.

Po trzecie: cienieją ley lines, przewodnice energii czasu stojącego. Nie rzedną, lecz cienieją. Czyli – nie zwiększa się odległość pomiędzy nimi (odległość, która jest miarą w czasoprzestrzeni), ale zmniejsza się poziom koloru bożych smoków indygo, tworzących linie geomantyczne.

Po czwarte: rzedną białe smoki bożrazi. Białe bożrazi pokazują świat materii i przyszłość tego świata. Żółte boże smoki, „przenoszące się” do czasoprzestrzeni, ukazują świat ducha i połączenie z Duchem.

Zmiany wśród smoków bożrazi można obserwować w świecie materialnym. Bożrazi, stanowiąc osnowę energetyczną świata zamkniętego w czasie, związane są z kierunkami świata (czy raczej - percepcją kierunków), ukierunkowują także projekcję, stanowiącą świat materialny. Spostrzeżenia dotyczą obu aspektów rzeczywistości. Omówię je po kolei.

Słabnięcie kierunku z północnego-zachodu, związane z „odchodzeniem” niebieskich bożrazi z czasoprzestrzeni pokazał eksperyment OPERA, choć jest on obserwacją w świecie materialnym niedostępną bezpośrednio zmysłom. Pewnych informacji dostarczają hodowcy gołębi pocztowych. Wypuszczanie gołębi na trasy kilkusetkilometrowe (500-700 km) odbywa się tradycyjnie tak, aby ptaki wracały na wschód i południowy-wschód, czyli lecą z zachodu i północnego-zachodu. Szacuje się, że w ostatnim roku 60-70% gołębi z rejonu rawickiego nie wracało ze wspomnianych lotów do domów, co jest znaczącym nasileniem tego zjawiska. Przytaczając powyższe dane, bazuję na informacji ustnej uzyskanej we wrześniu 2011 roku od Andrzeja Maćkowiaka, ojca hodowcy z Sarnowy, Dawida Maćkowiaka (Sarnowa jest małym miasteczkiem w południowej Wielkopolsce, administracyjnie stanowi obecnie część Rawicza).

„Odchodzenie” z czasoprzestrzeni bożrazi niebieskich i indygo ma związek z obserwowaną przeze mnie w ostatnich kilku latach nietrwałością jedwabiu. Bardzo lubiłam ten rodzaj tkaniny, lecz przestałam go używać – szybko rozpada się, tleje. Projekcję tej materii podtrzymują (między innymi) dwa, wymienione wyżej boże smoki. Podobnie ma się sprawa z wymieraniem pszczoł. Oprócz szkodliwych działań człowieka, jak chemizacja środowiska, ograniczanie zasięgu miedzi i – najprawdopodobniej – upór we wprowadzaniu GMO, oba wspomniane smoki przyczyniają się do tego niepokojącego zjawiska, zwłaszcza bożrazi niebieskie.

Notowane od lat 80. XX wieku w wielu krajach Europy zamieranie kilku gatunków drzew liściastych również związane jest z „migracjami” smoków bożrazi. Dzieje się tak, gdy udział w kierowaniu projekcją danego gatunku drzewa mają boże smoki niebieskie, indygo i białe. Niebieskie bożrazi odpowiadają za problemy z jesionami (tu wpływ mają także bożrazi indygo) i olszami, indygo - za problemy z dębami i jesionami, białe – za problemy z bukami i brzoźami. Z kolei ekspansja i żywotność jawora, pojawianie się drzewostanów jaworowych na nizinach (np. w Wielkopolsce) pokazuje „przechodzenie” żółtych bożych smoków do czasoprzestrzeni, a tym samym - zasilanie ukierunkowania projekcji dla tego gatunku. Także systematyczne rozprzestrzenianie się i dobra kondycja bobrów (którym, co prawda, pomógł kilkadziesiąt lat temu człowiek), mówi o wzroście poziomu koloru żółtych bożrazi w czasoprzestrzeni. Sądzę, że potencjalnie nietrwale są zmiany powiązane z bożrazi indygo i białymi, trwale – z bożrazi niebieskimi, żółtymi i ley lines (o jednym i drugim jeszcze napiszę).

Czas i przestrzeń

motto

*Minęło wiele miesięcy.
Ale mnie nic nie minęło;
Czas dla mnie w miejscu przystanął;
takie jest, chłopcy, takie jest piekło*

*Na odgłos kroków po schodach
Serce wciąż skacze do gardła,
Że może jednak to ona,
Ona - to: piękna moja zagłada.*

*Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni?
Noce i dni!
I pory roku krążyć zacząć znow
Jak obieg krwi:
Lato, jesień, zima wiosna -
Do Bolinii droga prosta!
Wiosna, lato, jesień, zima -
Nic mi się nie przypomina! (...)*

Edward Stachura

Rozpoznawanie, czym jest czas, zaczęłam od zdjęcia i piosenki. Jerzy Madej, mój przyjaciel i wspólnik w firmie (studiujący także fotografię), przygotowywał jesienią 2008 roku etiudę na temat czterech żywiołów, zadaną przez Stanisława Wosia, nieżyjącego już - niestety! - fotografa i wykładowcę w Warszawskiej Szkole Fotografii. Realizując temat, Madej sfotografował odpowiednio oświetlony szklany przycisk do papieru, kupiony w 1997 roku zimą, w sklepie przy drodze z Jakuszyca do Szklarskiej Poręby. Zorientowałam się, że jedno z wykonanych zdjęć przedstawia czas (w istocie Madej pokazał pewien zakres czasu - czasoprzestrzeń). Cytowana jako motto tego rozdziału piosenka Edwarda Stachury stała się drugim punktem zaczepienia do badań nad czasem. Stawanie czasu, jako doznanie człowieka sprawnie posługującego się słowem, zwróciło moją uwagę. To, co Stachura napisał w wierszu, jest prawdziwe, przyjął zatem, że taki musi być czas. Wiele miesięcy później stawanie czasu odczułam na własnej skórze; było to ciekawe doświadczenie, choć nie chciałabym go powtarzać..



Fot. 11 *Więźniowie czasu*, fot. Jerzy Madej, 2008

Cząstki czasoprzestrzeni wirują prawoskrętnie z prędkością 8.000.j. BSM. Jest ona stała i jednakowa dla całego Wszechświata (to oś Wszechświata, rozwijam ten temat w artykule zatytułowanym „Drogi, które prowadzą dalej”). Prędkość jako energia o danym - stałym poziomie wydawać się może dziwną koncepcją, w tym przypadku jednak prędkość musi być wyrażona w systemie energii informacji, układzie niezależnym od miar przyjętych w czasie i przestrzeni. Energia ultrafioletu czasu o tym samym poziomie promieniowania: 8.000.j. BSM tworzy **czas regularny**. Czas regularny jest tą samą chwilą we Wszechświecie, stanowi czas uniwersalny. Istotne jest tu rozróżnienie pomiędzy wirującymi ze stałą prędkością (8.000j. BSM) cząstkami czasoprzestrzeni, a czasem regularnym - ultrafioletem (o wybranym z szerszego zakresu poziomem energii, równym 8.000j. BSM), rozpościeranym przez smoki jedi, tworzące w relacji z bożrazi czasoprzestrzeń. Czas w czasoprzestrzeni przypomina Uroborosa, mitycznego węża, który zjada własny ogon, a ogon ten stale się odradza. Jego wizerunek w tradycyjnych ujęciach ma paszczę zwróconą w prawą lub lewą stronę. Forma, którą stanowi Uroboros, jest zielona, zielenią pól torsyjnych – smoków jedi. Przy czym cechy poziomu energii smoków tworzących czas w czasoprzestrzeni (czyli jedi budujących kolory fioletowy i zielony), pokazują kolor szary - śmierć. Korona odwróconego drzewa kosmicznego jest zielona i szara.

Z punktu widzenia Absolutu, Wszechświat jest całkowicie zdeterminowany, dzieje przyszłości są znane, bo Absolut jest pozaczasowy. Jednocześnie, istoty rozumne znajdujące się w świecie materialnym obdarzone są całkowitą wolnością wyboru (i konsekwencjami dokonywanych wyborów), gdyż żyją w czasie teraźniejszym, przyszłość zawsze dopiero nadchodzi. Na temat życia w czasie, podejmowania zobowiązań przez duszę i losu, wynikającego z realizacji tych zobowiązań piszę więcej w artykule „Życie, śmierć i drzewo”. Teraz skupię się na aspektach energetyczno-informacyjnych takiego stanu rzeczy.

To, co uważamy za przepływ czasu (najbardziej oczywistą cechę czasoprzestrzeni), jest faktycznie krążeniem czasu. Krążenie czasu przypomina Uroborosa. Zjadanie i jednocześnie odradzanie się ogona węża pokazuje czas teraźniejszy, chwilę, w której czas przyszły „zamienia się” w czas przeszły. Fioletowe i zielone smoki jedi, rozpościerające ultrafiolet czasu, budują kolor pomarańczowy, spinający klamrą i rozdzielający czas przeszły i przyszły. Pomarańczowe jedi czasu teraźniejszego tworzą nietypowe, otwarte pętle – otwarte, jak chwila bieżąca. W sensie energetyczno-informacyjnym teraźniejszość nie jest czasem, jest łączącym i dzielącym czas labrysem, zapięciem, po prostu – życiem. Wylanianie się teraźniejszości i krążenie czasu stymulują ley lines. Zielone bożrazi, współtworzące ley lines, przyciągają pomarańczowe jedi, jako kolory popierające się w ciągu rozwoju świadomości (patrz artykuł o EUAIO). Bożrazi indygo przyciągają zielone jedi, jako kolory współpracujące. Także niebieskie boże smoki, nadające kształt, przyciągają teraźniejszość (jako kolory współpracujące). Pietyzm, z jakim trak-

towno w tradycyjnej geomancji chińskiej tereny, gdzie pokazują się linie geomantyczne, wydaje się w tym momencie całkiem oczywisty.

Czas przeszły i przyszły są oznakowanym czasem. Idea zielonych smoków jedi ze smokami bożrazi indygo pokazuje relację z czasoprzestrzenią, tworząc czas przeszły. Idea zielonych smoków jedi ze smokami bożrazi białymi pokazuje relację z czasoprzestrzenią, tworząc czas przyszły. Jak widać, zarówno czas przeszły, jak i przyszły to podwójne relacje (relacja pomiędzy dwoma relacjami). W teraźniejszości następuje dynamiczne przełączenie informacji pomiędzy bożymi smokami B i I. Mówiłam w poprzednim akapicie o tym, że stymulują ten proces ley lines. Niezbędne jest również istnienie połączenia informacji, którego obecność pokazują zielone smoki jedi i białe smoki bożrazi.

Zasób czasu przyszłego jest zdeterminowany dla danej jednostki zamkniętej w czasie: istoty, idei, zdarzenia, projekcji. O nadchodzącym końcu wykorzystania czasu przyszłego informuje **znak kresu**, na który w pewnej chwili natyka się paszcza Uroborosa i wchodzi w jego zakres aż do śmierci, końca. Znak kresu opisuje liczba 99. Poniżej podaję jej cechy, informację, którą pokazuje.

99 → N5Cmin-1UF6Pcz4; C:4j. BSM (77%), 1j. BSM (21%), 3j. BSM (2%); **UF:7.788j. BSM**; Pcz:0j. BSM

Tworzony przez pomarańczowe jedi (niekiedy też przez niebieskie i żółte jedi) ultrafiolet o poziomie promieniowania 7.788j. BSM jest bardzo charakterystycznym parametrem pokazującym kres. Może pojawić się w cechach czasu (rożka czasu) lub cechach poziomu energii. Znak kresu pokazuje także rożek czasu równy 7.789j. BSM. O rożku czasu - za chwilę.



Fot. 12 Ley line na Maciolkach w Kobylce k. Warszawy

Najlepsza sytuacja dla świata zamkniętego w czasie ma miejsce, gdy zasób czasu przeszłego jest równy zasobowi czasu przyszłego. Coś o tym mówi proporcja 1:1, która pokazuje energię informacji sprzyjającą życiu i nadającą mu kształt.

1:1 → P5B5Nmin

Z rzadnieniem białych smoków bożrazi na Ziemi wiąże się jednak narastająca dysproporcja pomiędzy czasem przeszłym i przyszłym. Około roku 1000 n.e. stosunek czasu przeszłego do przyszłego wynosił 3,75:1, obecnie jest to 4:1.

3,75:1 → N6P5BminI2-3Z2Cz6

4:1 → N6B5-6Ż1Z1PminCz1I1

Proporcja czasów przeszłego i przyszłego równa 5:1 pokazuje, że świat materialny umiera.

5:1 → Cz5NminF4-5Cmin; C:4j. BSM → Cz5B1

Krażenie czasu jest indywidualnym doświadczeniem. W zbiorowej percepcji istot rozumnych czas stanowi ciąg liniowy, od czasów zamierzchłych do teraz i do planowanej lub spodziewanej przyszłości. Czas przypomina lawinę toczących się kamieni, pojedyncze krażenia składają się na ruch liniowy. Liniowość czasu jest jednak pozorna, umowna dla istot zamkniętych w czasie.

Poziom promieniowania ultrafioletu czasu w danej chwili teraźniejszej dla każdej jednostki zamkniętej w czasie: istoty, idei, zdarzenia, projekcji to tzw. **rożek czasu**. Zakres UFczasu w czasoprzestrzeni waha się od poziomu 5.011j. BSM do 9.988j. BSM. Rożek czasu opisany jest liczbą naturalną z tego przedziału. Mieści się tu także czas regularny. Rożek czasu pokazuje – jako jeden z wielu elementów tworzących środowisko życia w materii – że światem kieruje świadomość i że stabilny świat nie istnieje. Dla istoty rozumnej rożek czasu jest indywidualnym odczuwaniem przepływu czasu, świadczy o stanie duszy. Jest też odbiciem stanu (zdatności, jakości) świata materii, pokazuje cechy zdarzenia, przedsięwzięcia, itd. Po co zatem tak duży rozrzut rożków czasu, który charakteryzuje czasoprzestrzeń (tj. 5.011-9.988j. BSM)? Otóż indywidualny, własny czas, nie może być stale regularny, „święty” spokój nie pomaga życiu. To zmienność, rytmy czasu służą połączeniu informacji. Trzeba zaakceptować brak stabilności, bo to cecha świata zamkniętego w czasie i jednocześnie dążyć do równowagi pomiędzy usztywnieniem i zmiennością, uczyć się wyborów dobra wobec istnienia dobra i zła. Labilność środowiska życia przy jednoczesnym istnieniu jasnych reguł jest bodźcem do wzrostu świadomości duszy. Wróć do tego tematu później.

Regularny czas, jak już pisałam, stanowi różek czasu o wartości UFczasu: 8.000j. BSM; możliwe są odchyłki, o zakresach UFczasu: 7.879- 8.010j. BSM. Poniżej - cechy odchyłek różka czasu regularnego:

UFczasu: 7.879j. → N5Z3P2Ż1CzminUF5-6; UF:7.788j. BSM

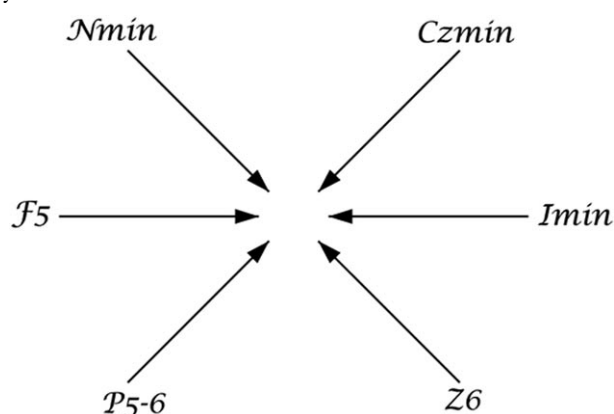
UFczasu: 8.010j. → CzminP2Ż5Z4C3; C:4j. BSM (89%), 1j. BSM (11%)

Przy opisie ley lines wspominałam o zapadaniu się czasu i czasie wstecznym. Teraz to wyjaśniam. Kierunek wschód – zachód pokazują smoki boże indygo, taki jest też pozorny ruch słońca nad horyzontem. Słońce idące ku zachodowi to **zapadanie się czasu**.

Czas wsteczny opisany jest przez smoki bożrasi: Z2Imin-1Nmin-1 i czarne demony EUAIO: C1-2; C: 0j. BSM (4%), 1j. BSM (40%), 3j. BSM (56%). Oznacza życie, w którym „jutro staje się dziś”, planowaniem przyszłości i odliczaniem każdego dnia aż do nastąpienia przyszłych terminów i wypełnienia planów. Natomiast **czas naprzód** jest życiem, gdzie „wczoraj staje się dziś”, życiem, którego wartość określa chwila bieżąca. Czas naprzód opisywany jest przez białe bożrasi: B6, biorące udział w znakowaniu czasu przyszłego oraz pola torsyjne - EUAIO: Ż5F3 (wznoszenie się duszy).

Czas następny

Tworzący zielone korzenie odwróconego drzewa kosmicznego czas następny jest oświeceniem. Pokazuje możliwość wzrastania świadomości dusz istot rozumnych, żyjących w świecie fizycznym (materialnym). Celem wzrostu świadomości i oświecenia nie jest wyjście poza czas, czy – świat. Oświecenie duszy to stanie się światem, przy zachowaniu swojej indywidualności; objęcie sobą – jak paląkiem – całego świata. Ruch ku górze, wzrastanie pokazuje układ smoków bożrasi, tworzących czas następny w relacji z czasem. Przedstawiam to na rysunku 13.



Rys. 13 Smoki bożrasi tworzące czas następny

O tym, czym jest oświecenie, mówi bardzo krótka wiadomość, odczytana z notatek rosyjskiego jeńcy, uwięzionego przez 8 lat w zawałonym Forcie XIII Twierdzy Przemysł (Rożański 1983, s. 108). Sądzę, że warunki, które pozwoliły rosyjskiemu oficerowi osiągnąć oświecenie, tj. zamknięcie, cisza i ciemność, nie są niezbędne; myśl, przenikająca świat, jest możliwa także w bardziej pokojowych (cywilnych, zwykłych) okolicznościach.

Kosmologia opisuje czas następny jako czarne dziury, horyzont zdarzeń (Hawking 1990). Naukowcy uważają, że jest to granica obszaru czasoprzestrzeni, droga wyjścia do innej rzeczywistości. W istocie, czas następny jest końcem czasu, nie - czasoprzestrzeni i drogą wyjścia do innej rzeczywistości.

Koniec i początek świata materii, ewolucja czasu

Astronomia zajmuje się badaniem nieba, w tym - historią Wszechświata. Obserwacje astronomiczne dają się przełożyć na czysto metafizyczne rozważania o czasie. Czas stojący jest obecny we Wszechświecie - jako ciemna energia. **Próg oscylacji czasu stojącego** (UFczasu: 7789 j. BSM) stanowi kraniec (kres) czasu stojącego. Taki różek czasu mają znane astronomom zjawiska – kwazary. Kwazary, obiekty gwiazdopodobne lub aktywne galaktyki, uważane są za bardzo odległe od Ziemi i związane z wczesnymi etapami rozwoju Wszechświata. Nie jestem w stanie rozważyć danych astronomicznych o kwazarach; pozycja metafizyka różni się istotnie od pozycji astronoma lub kosmologa, o czym może kiedyś napiszę bardziej szczegółowo. Z danych energetyczno-informacyjnych wynika jednak, że kwazary stanowią skrajnie stare światy, gdzie nie ma już materii (czas stojący nie tworzy cienia).

Zapis cech energii informacji różka czasu (UFczasu: 7789j. BSM) kwazarów wygląda następująco:

bożrasi: N2-3I4PminB6CzminC2; C:4j. BSM (100%)

EUAIO: F5-6Nmin-1I3-4

Pokazuje on rzędzące niebieskie boże smoki (N2-3) oraz całkiem „dziurawy” czas stojący (C2; C: 4j. BSM). Czarny o poziomie energii 4 j. BSM, którego nie opisywałam w artykule o EUAIO, budują pomarańczowe smoki bożrasi. Czarny ten (o poziomie koloru C5), wraz z fioletowymi smokami bożrasi (F6) i nieznacznym udziałem czarnych demonów (Cmin; C: 3j. BSM) tworzy tunele w czasie stojącym. Starzenie się świata wiąże się z rozwojem sieci tuneli w czasie stojącym, co jest równoznaczne z niszczeniem tego czasu. W kończącym się świe-

cie, którego jedną z granic pokazują kwazary, jest także zawarty ciąg dalszy. To bożrazi B6, informujące o świetle materii i przyszłości tego świata – możliwości nowego początku.

Podobny poziom białych bożrazi (B6) mają pulsary, pokazujące dolną granicę percepcji świata zamkniętego w czasie. Pulsary uważane są za szybko obracające się gwiazdy neutronowe, emitujące w stałych odstępach czasu impulsy promieniowania elektromagnetycznego. Maksymalny zakres oscylacji czasu stojącego wynosi UF_{czasu} : 0-7789j. BSM. Rożek czasu o poziomie 7789j. BSM - wiadomo, mają kwazary. Zerowy rożek czasu związany jest z pulsarami; stanowi tzw. **opór oscylacji**. Następujące smoki bożrazi kierują projekcją pulsarów:

N2-3F4B6Cz2C3; C:4j. BSM (100%). Widać tu rzędzące niebieskie boże smoki (N2-3), całkiem „dziurawy” czas stojący (C3; C: 4j. BSM), barierę (Cz2 – w odróżnieniu od kwazarów, pokazujących łączenie informacji, tj. I4), łaskę (F4) i możliwość odnowienia świata (B6).

Zerowy poziom energii czasu jest jednak niemetafizyczny. Zero to pustka, nicłość, a czas jest bytem - tym, co jest. Zerowa wartość poziomu energii czasu stanowi pojęcie pozorne, jest projekcją (obraz zera tworzy zero), w rzeczywistości nie istnieje. Rozważania na temat warunków, dających obraz zera, przedstawię w artykule „Życie, śmierć i drzewo”. Zbliżający się do zera poziom energii czasu jest „pulapką”, następuje zapadnięcie czasu, kolaps. Ponieważ mówimy ciągle o świecie zamkniętym w czasie, krążenie czasu wymaga nowego początku. Wydaje się, że pulsary pokazują granicę percepcji świata, która stanowi barierę pomiędzy skrajnie starymi i całkiem nowymi światami - krawędź Wszechświata. Następstwem zapadnięcia czasu jest wybuch, wielkie BUM! Ustala się najwyższe możliwe oparcie oscylacji czasu stojącego i najmniejszy zakres oscylacji, kształtuje się nowy świat. Nie jest to zjawisko globalne, nie dotyczy całego Wszechświata. Światy powstają, dojrzewają, starzeją się i zapadają. Potem cykl zaczyna się na nowo.

Można te zjawiska obserwować z naszego starzejącego się, po prostu - starego świata. Wszechświat oglądany ze świata o innym oparciu i zakresie oscylacji, a więc – mającego inne parametry zrębów czasu, musi dawać inny obraz, choć zapewne te same zjawiska wyznaczają granice jego percepcji przez istoty rozumne. Oczywiście, biorę pod uwagę, że oprócz ludzi we Wszechświecie są inne istoty rozumne, zamieszkujące inne systemy planetarne. Nie sądzę, by można mówić o światach różniących się oparciem oscylacji „równolegle”. Wirująca w jednakowym dla wszystkich tempie (8.000j. BSM) czasoprzestrzeń tworzy oś Wszechświata; odpowiada jej czas regularny, uniwersalny (rożek czasu= UF_{czasu} : 8.000j. BSM). A więc przejścia pomiędzy światami są możliwe?!

Ewolucja światów jest następowaniem po sobie kolejnych, obniżających się oparcie oscylacji czasu stojącego i jednoczesnym zwiększaniem zakresu oscylacji. Na marginesie, obserwacja (koncepcja) rozszerzającego się Wszechświata może odnosić się do poszerzającego się zakresu oscylacji czasu stojącego. Długość okresów „panowania” danego oparcia oscylacji nie jest stała. Różni się także w zależności od świata. Zależy od świadomości istot rozumnych, zamieszkujących dany świat, dbałości o niego, umiejętności wyboru dobra wobec dobra i zła. Jak już mówiłam, starzenie się i rozpadanie świata jest powiązane z rozwojem sieci tuneli w czasie stojącym - niszczeniem zrębów czasu. Więcej o tym napiszę w kolejnych artykułach.

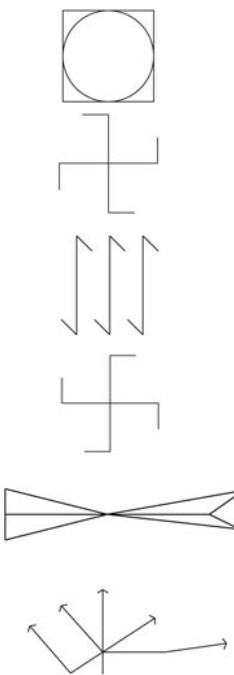
Czasoprzestrzeń całkowicie zależy od czasu stojącego. Poziomy energii oparcia oscylacji oraz zakresu oscylacji pokazują cechy (informacje), które wyznaczają życiu w materii konkretne ramy energetyczno-informacyjne, a tym samym wpływają na historię świata materialnego. W zależności od tych parametrów pojawia się w świecie więcej wyzwań, lub też życie staje się łatwiejsze, a świat bardziej przyjazny. Temat ten również rozwinę nieco później.



Fot. 14 Scalenie czasu stojącego w Lasach Drennickich - kolisty i zwarty płat pomocnika baldaszkowego

Charakterystyczną energią informacji sporych powierzchni Lasów Drennickich w Zabkach są zielone jedli. Bardzo zielony las pokazuje dęby szypułkowe o niskiej bonitacji, z fantazyjnie powykręcany mi pniami. Nie jest to miejsce żdatne do uprany tego gatunku, choć formalnie siedlisko wydaje się odpowiednie...
fot. Jerzy Madej, 2012

Poniżej przedstawiam zestawienie kolejnych, malejących oparc oscylacji czasu stojącego i związanych z nimi, poszerzających się zakresów oscylacji. Każde oparcie oscylacji opisane jest symbolem; pierwsze cztery znane są ludzkości.

oparcie oscylacji [j. BSM]	zakres oscylacji [j. BSM]	Cechy poziomu energii, stanowiącej kolejne oparcia oscylacji
4434	2345 5432	• 4434 → N5I4P6CzminZ6Ż6B6 • 4344 → P5N5I2UF6Pcz2F5Z5-6Ż1
4344	2111 6678	UF: 1234j. (88%) → I4P3Cz1Z5Pczmin-1B6FminŻminUF6 1j. (12%) Pcz: 0j. (12%); 1j. (89%) UF: 4434j. (100%)
3433	2101 6721	• 3433 → N1UF6ŻminP3I2CminCz2-3F4
3100	1211 7232	UF: 0j. (11%); 2j. (19%) 5434j. (70%) → N2ŻminP5I4Z2CzminB5-6 C: 1j. (31%); 2j. (34%); 4j. (35%)
2444	1111 7716	• 3100 → Cz4P5Z1-2N2ŻminB5C1-2UF5-6 • 2444 → B6Ż2N3I2C2-3P1-2UF2ZminCz3
2340	0 („0”) 7789	C: 3j. (33%); 4j. (67%); UF: 1j. BSM C: 2j. (21%); 4j. (79%) UF: 0j. (32%); 1j. (1%); 2j. (66%); 5454j. (1%) → I4P3F1Żmin • 2340 → Sz6UF5Cz2-3
symbole kolejnych oparc oscylacji		Sz: 0j. (100%) UF: 0j. (89%); 7788j. (11%)
		symbol oparcia oscylacji

Żyjemy obecnie w świecie swastyki lewoskrętnej. Najprawdopodobniej za kilkadziesiąt lat, w ciągu życia jednego pokolenia, oparcie oscylacji czasu stojącego obniży się po raz kolejny. Nie da się bowiem utrzymać świata z narastającymi barierami i niemal zupełnym brakiem łączenia informacji.

Literatura

- H. Buczyńska-Garewicz, *Metafizyczne rozważania o czasie*, Universitas, Kraków 2003
- A. Czech, A. Jermaczek, *Jak ograniczać konflikty między bobrami a człowiekiem*, Wydawnictwo Klubu Przyrodników, Świebodzin 2005
- M. Eliade, *Obrazy i symbole*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2009
- M. Eliade, *Traktat o historii religii*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2009
- S.W. Hawking, *Krótką historia czasu*, Wydawnictwa „Alfa”, Warszawa 1990
- L. Hilsberg, *Pola energii informacji - wprowadzenie*, EUAIO, http://ziele-zar.pl/?page_id=241
- J. Rożański, *Twierdzą Przemysł*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów 1983
- Leksykon symboli Herder*, doM wydawniczy tChu, Warszawa 2009
- T. Atkinson, J. Baran (reż.): *Naziści - spisek okultystów, cz. 1*, Discovery Communications Inc. 1998 (film)

●●●

Podstawową cechą czasu nie jest przemijanie, lecz uwięzienie. Zamknięcie w nierzeczywistości, świecie, który jest projekcją, uludą, zasłoną mai. Poprzez poznanie metafizyczne człowiek przechodzi od tego, co nierzeczywiste, do tego, co rzeczywiste. Cel i sens życia oraz znaczenie śmierci stają się zrozumiałe i akceptowalne. Będę o tym pisać.